

MILION LUDZI

przedefilowało
w Moskwie
PRZED
MAUZOLEUM
LENINA

Imponująca w czystości
w rocznicę Rewolucji
Listopadowej

MILION mieszkańców Moskwy wzięło udział w defiladzie i manifestacjach ku uczczeniu 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej. Wielka defilada armii i ludu pracującego Moskwy trwała godzinę.

Przyjęli ją członkowie rządu ZSRR z Mołotowem na czele, członkowie Biura Politycznego KC WKP (b), deputowani do Rady Najwyższej, przedstawiciele nauki i sztuki oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. Generalissimus Stalin, który przebywał obecnie na urlopie, był nieobecny.

Przed defiladą marszałek Timoszenko wygłosił przemówienie, w którym stwierdził:

Naród radziecki oddany twórczej pokojowej pracy walczy o trwały demokratyczny pokój na całym świecie, o współpracę narodów, o partię na zasadach równych praw i wzajemnego szacunku, opartą na ścisłym przestrzeganiu umów i układów międzynarodowych.

MINISTER spraw zagranicznych ZSRR Mołotow wydał wieczorem przyjęcie dla dyplomatów akredytowanych w Moskwie z okazji XXXI rocznicy Rewolucji Listopadowej.

Streszczenie wielkiej mowy
min. Mołotowa na str. 2-ej

Cały urodzaj Bizonii zebrał czarny rynek

BERLIN, 8.11 (Obsł. wł.). „Taegliche Rundschau” zwraca uwagę na całkowite rozpreżenie gospodarki zaopatrzeniowej w Bizonii. Polityka gospodarcza doprowadziła do tego, że w chwili obecnej większa część zbiorów przeszła już na czarny rynek. Podobny bałagan i nadużycia panują na rynku mięsnym i mleczarskim, gdzie stan zaopatrzenia jest dużo gorszy niż w roku ubiegłym. Wielkie ilości zbóż i kartofli zużywa się na paszę dla bydła i zaopatrzenie tajnych górników.

Wprowadzenie jakiegokolwiek kontroli jest już niemożliwe, ponieważ moralne i gospodarcze rozpreżenie aparatu administracyjnego w Bizonii posunęło się już zbyt daleko.

Polska-Czechosłowacja 12:4

Świetne zwycięstwo bokserów polskich w Poznaniu. Sprawozdanie, wywiady, opinie na str. 4-ej

Polonia zyskała punkt, straciła na renomie



Po dwu doskonałych meczach, Polonia zawiązała w spotkaniu z poznańskim ZKK. (Szczegóły na str. 4-ej).

CENA
5
ZŁOTYCH

NR 308 (754) PONIEDZIAŁEK 8 LISTOPADA 1948 R.

WIECZÓR

ROZŁAM GROZI REPUBLIKANOM

Senatorzy już się huntuja

Kociokwik po piątej porażce
najbardziej reakcyjnej
partii Ameryki

WASZYNGTON, 8.11. (Obsł. wł.). Klęska partii republikańskiej w wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych może doprowadzić do rozłamu partii — depeszuje dziś rano korespondent United Press. George Aiken, republikanin z Vermont oświadczył, że nadszedł czas dokonania zmiany kierownictwa partii.

Gorące podziękowanie za trud przesłał PREZYDENT BIERUT górnikom na zjazd

W Sosnowcu odbywa się ogólnopolski zjazd delegatów Związku Zawodowego Górników. Prezydent R. P. nadesłał na Zjazd list, w którym pisze:

„Pozdrawiam serdecznie górników polskich z okazji II Walnego Zjazdu. Zjazd Wasz odbywa się w doniosłej dla narodu polskiego chwili — w obliczu klasy robotniczej w przededniu Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS. Górnicy polscy — inicjatorzy i przedownicy wielkiej akcji współzawodnicstwa pracy — wykonujący wyjątkowo ważne i odpowiedzialne zadania w wytwórczości, postanowili uczcić ten wielki moment dalszym zwiększeniem produkcji. Wspaniała inicjatywa górników kopalni „Zabrze-Wschód” znalazła szeroki odzwierciedlenie wśród górników innych kopalni i robotników wszystkich dziedzin przemysłu, mobilizując masy pracujące do przekroczenia rocznych planów produkcyjnych.

Pragnę przy okazji Waszego Zjazdu przekazać wszystkim górnikom polskim gorące podziękowanie za ich trud i oddanie ideałom Polski Ludowej, za ich moźną i ofiarną pracę, stanowiącą potężny wkład w dzieło odbudowy naszej Ojczyzny.

W Zjeździe uczestniczą przedstawiciele Rządu, partii politycznych oraz delegacje górników ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Rumunii i Anglii.

Zastrzelili żonę i siebie

TRAGICZNIE zakończyło się nieporozumienie małżonków Karwatowskich. Mąż zastrzelił żonę, a następnie popełnił samobójstwo.

Wczoraj, w niedzielę, w mieszkaniu przy ul. Wysokiego 52 m. 3 24-letni Janusz Karwatowski zastrzelił swoją żonę, 28-letnią Władysławę Karwatowską, po czym wyrzucił w skroń pozbawili się życia. Agonia desperata trwała godzinę. Karwatowski zmarł w szpitalu Przemienienia Pańskiego w 15 minut po przewiezieniu go tam przez Pogotowie. (S)

De Gaulle'owska Rada Republiki po zwycięstwie REAKCYJNEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ

PARYŻ, 8.11. (Obsł. wł.). „Wyniki wyborów do Izby Wyższej (Rady Republiki) we Francji nie odzwierciedlają istotnego układu sił w kraju” — depeszuje dziś rano korespondent Reutera, dodając, że przyczyną tego jest nowy system wyborczy.

Wybory odbywały się na podstawie nowej ordynacji wyborczej, opracowanej przez socjalistę — Mocha i gaullistę — Giacobbięgo.

Ordynacja ta przekreśla faktycznie zasadę powszechnego głosowania oraz przydzielania mandatów w stosunku proporcjonalnym do ilości oddanych na poszczególne partie głosów.

Jak podkreśla się w kołach postępowych nowa ordynacja wyborcza wymierzona jest przede wszystkim przeciwko partii komunistycznej.

Dzisiaj rano wyniki przedstawiają się jak następuje: Degaullicy — 97, socjaliści — 49, radykalowie — 49, niezależni — 21, komuniści — 16, ludowi — republikanie — 15, partia republikańska wolności (PRL — skrajna prawica) — 6, różni — 10. Brak jeszcze 7 wyników.

Nowa Rada republiki składać się będzie z 320 członków, z czego 269 wybrano w niedzielę 7 bm. Pozostałych 51 członków wybranych zostanie w departamentach zamorskich 14 bm. i 19 grudnia.

20 ton fałszywych kartek na tłuszcz

HAMBURG, 8.11 (Obsł. wł.). W Hamburgu policja kryminalna aresztowała członków największej bandy fałszywych kartek żywnościowych w północnych Niemczech. Banda ta w ciągu ostatnich dwóch lat fałszowała kartki żywnościowe na ogólną sumę 20 ton tłuszczów. Poza tym banda sporządziła wielką ilość fałszywych kartek na cukier i mięso.

Odbiorcami fałszywych kartek byli właściciele sklepów spożywczych, którzy wykazywali się nimi dla pokrycia olbrzymiego manka towarów, powstałego przez sprzedawanie ich na czarnym rynku.

Człowiek sprzed 25.000.000 lat



Angielka, Mary Leakey, znalazła w Kenii (Afryka Środkowa) czaszkę ludzka. Uczeń orzekł, że człowiek ten żył przed... 25.000.000 (dwudziestu pięciu milionami) lat. Czaszka tkwiła w skale górskiej.

POLSKI HOLLYWOOD NAD BRZEGAMI WISŁY

Dla 120 milionów rocznie
będzie kin i aparatów

40 milionów ludzi więcej, niż w tym roku, będzie mogło oglądać filmy w 1949 r. Przybędzie nam bowiem 430 kin. Ten olbrzymi postęp jest możliwy dzięki temu, że łódzka fabryka sprzętu filmowego rozpoczyna produkcję projekcyjnych aparatów wąskotaśmowych.

Dotychczas aparaty trzeba było sprowadzać ze wysokie sumy z zagranicy. Po wielu miesiącach doświadczeń i prób polscy inżynierowie i technicy wypracowali polski typ aparatu wąskotaśmowego. Z okazji wyprodukowania tego aparatu odbyła się wczoraj uroczystość, podczas której w obecności premiera Cyrankiewicza, ministrów, świata filmowego i

technicznego odznaczono krzyżami zasługi oraz premiami tych, którzy tej pracy przodowali.

ZMONTOWANIE krajowego aparatu wąskotaśmowego jest wielkim, ale nie jedynym sukcesem Filmu Polskiego. Jednocześnie zapadała doniosła uchwała komitetu Rady Ministrów dla spraw kultury o rozwoju kinofikacji w ramach planu 6-letniego. Do 1955 r. ma być w kraju 1.000 kin stałych i 3.000 kin objazdowych. Każdy mieszkaniec miasta powinien mieć być w kinie 34 razy rocznie, na wsi 20 razy rocznie. Obecnie ze względu na dotkliwy brak kin możność oglądania filmów ogranicza się do 18 razy rocznie w mieście i zaledwie 4 razy rocznie na wsi. W całym kraju jest bowiem tylko 1.546 kin stałych i 170 kin ruchomych.

Most Śląski



Jeszcze trochę, a zainicjujemy chodząc spacerkiem po nowiułskim moście Śląskim. O te, ustawione już na rusztowaniach, podpory oprze się chodnik.

Zaczął budować się dworzec śródmiejski

ROZPOCZĘTO budowę śródmiejskiego dworca dla ruchu podmiejskiego. Nowy dworzec powstaje u wylotu tunelu średnicowego w pobliżu skrzyżowania Al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej.

Dworzec przewidywano być dwoma peronami, kasy i poczekalnie. Będzie on uruchomiony jednocześnie z otwarciem linii średnicowej w przyszłym roku. W drugim etapie robót dworzec zostanie rozbudowany na stałe.

Jednocześnie z urządzeniem dworca podmiejskiego przygotowuje się teren pod budowę dworca głównego dalekobieżnego. Pószcza się wykop pod perony. Krawężnik wykopu będzie znajdował się zaledwie o 10 m od ulicy Chmielnej.

OFICJALNIE „tylko“ 1.689 rozstrzelanych

Krwawy rząd grecki
chce się wybielić

ATENY, 8.11 (Obsł. wł.). 4 osoby skazano na śmierć za kolaborację z Niemcami, 1.689 — za popieranie generała Markosa.

Rząd grecki opublikował oficjalne sprawozdanie, dotyczące stosowania kary śmierci podczas ostatnich 2 lat. Sprawozdanie ogłoszono na życzenie Stanów Zjednoczonych, które pragną poprawić opinię rządu greckiego przed światem.

Prawa ręka Himmlera tylko na 5 lat więzienia

BERLIN, 8.11 (PAP). Były adiutant Himmlera, SS-Obergruppenführer Karl Wolff, został skazany przez sąd denaryfikacyjny w Hamburgu na 5 lat więzienia za przynależność do zbrodniczej organizacji SS, pomoc w organizowaniu obozów koncentracyjnych, prześladowanie Żydów, masowe deportacje i przynusową germanizację.

Nie pocieszająco

DZIŚ duże zachmurzenie z przelotnymi, niewielkimi opadami. Temperatura od 4 st. do 12 st. Słabe wiatry.

Prywatny skarb

wodzów WRN
6 wtajemniczonych
rozdzielało między
siebie dolary

TRZECI dzień procesu przywódców WRN-u rozpoczęły dalsze zeznania kierownika wydziału organizacyjnego Dzięgielewskiego. Prokurator rozpoczął badanie od pytań, których celem było ustalenie w jaki sposób kierownictwo WRN dysponowało sumą 60 tys. dolarów, stanowiących „skarby” organizacji.

Z zeznań Dzięgielewskiego, który był ostatnim „strażnikiem” skarbu, wynika, że cała ta suma dysponowana była przez Misiorowskiego, Strumieda, Sztrema, Zarębę i Pużaka. Więcej wtajemniczonych nie było.

Pytania prokuratora wykazały, że poza tą grupą nikt z dolów organizacyjnych nie miał wpływu ani kontroli na dyspozycję pieniędzy.

Oskarżony tłumaczył to tym, iż lepiej było dla organizacji, że mniej ludzi wiedziało o pieniądzu.

W styczniu 1946 r. odbyło się na Pradze zebranie, podczas którego zdecydowano o losach pieniędzy. Do liczby wtajemniczonych wszedł jeszcze L. Kohn i Krawczyk. Postanowiono wpłacić wtajemniczonym roczne odszkodowania, które miały im umożliwić przetrwanie do wyborów.

Dzięgielewski nie pamięta przebiegu zebrania, choć trwało ono dwie godziny. Pamięta jedynie fakt, że wybrani tam zostali skarbnikiem. W jaki sposób to się stało Dzięgielewski nie może sobie przypomnieć, gdyż jak twierdzi, był niedysponowany.

Na pytanie prokuratora, jaka to była niedyspozycja, „strażnik” skarbu stwierdził, że był niezdolny. Pieniądza na utrzymanie wypłacało mu kierownictwo partii w wysokości 60 dolarów miesięcznie.

Rozprawa trwa.

Kupcy z Bagdadu kupują pomorskie tkaniny

ZACHODNIO POMORSKIE

spółdzielnie rzemiosła artystyczne otrzymały zamówienia z Iranu od kupców bagdadzkich na tkaniny wełniane. Na Pomorzu Zachodnim pracuje kilka spółdzielni, wyrabiających artystyczne przedmioty zdobione motywami ludowymi. Wyroby stoją na wysokim poziomie, lecz spółdzielnie są niedostatecznie sprawnie zorganizowane i sukces w Iranie za wdzianą przypadkową, chociaż mogłyby łatwo zdobyć w kraju zagranicą stałe rynki zbytu.

6 cyfrowe wypłaty na finiszu wyścigów

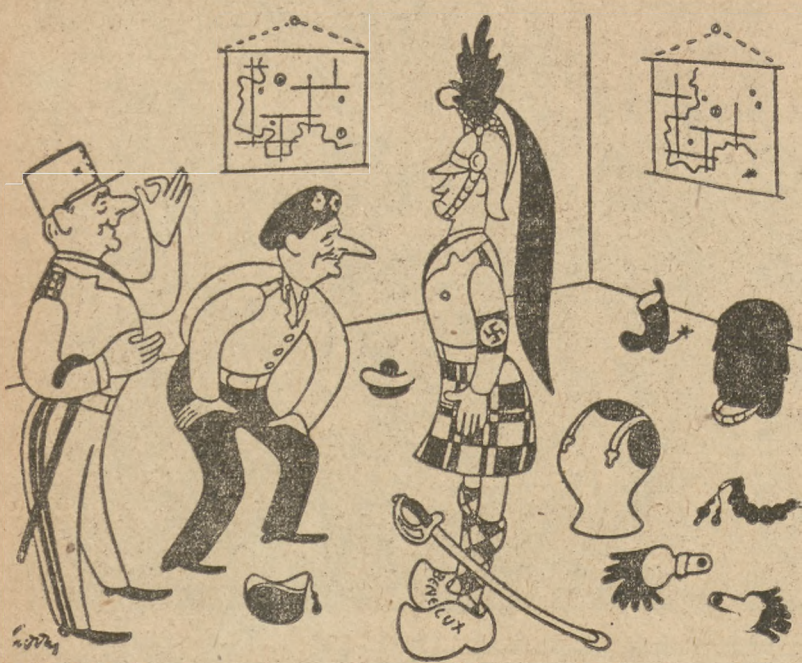
TRADYCJA dodatkowych dni wyścigów to doskonałe wypłaty tak w grze zwykłej, porządkowej jak i w triplach.

Niedzielny dzień potwierdził tą zasadę. Zwycięstwo takich średnich koni jak Bambus i Jolant miało wpływ na dwie rewelacyjne wypłaty: po paręset tysięcy zł.

Za triple Ganimed, Bambus i Jolant płacono 321.780 zł., za Bambus, Jolant i Gawor płacono 259.700 zł.

Nagrodę Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej wygrał pewnie, obciążony największą w polu wagą — Ganimed.

Zachodnia maskarada



Obrazcow w Warszawie

Pierwsze przedstawienie w Ambasadzie Radzieckiej

Do Warszawy przybył znakomity artysta radziecki, słynny twórca teatru Kukielek — Obrazcow z małżonką.

Obrazcow przywiózł swoje sławne na całym świecie kukielki. Pierwsze przedstawienie w Warszawie odbyło się podczas uroczystego przyjęcia w Ambasadzie Radzieckiej z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej.

Wkrótce teatr kukielkowy Obrazcowa ujrzy publiczność Warszawy i kilku większych miast Polski.

Wrócili górnicy z Francji

Na Dolny Śląsk przybył nowy transport repatriantów — górników z Francji.

Przybyłych umieszczono w nowych mieszkaniach 2-4 izbowych. Górnicy zostali zatrudnieni w kopalni „Mieszko”.

BITWA POD STALINGRADEM

7 października, w rocznicę Rewolucji Październikowej, zaczęła się wielka ofensywa radziecka, zakończona wielkopomnym zwycięstwem pod Stalingradem, które uratowało ludzkość przed zagładą. Drukujemy interesujące fragmenty scenariusza literackiego pt. „Bitwa pod Stalingradem” pióra MIKOŁAJA WIRTY.

BIAŁY DOM. WASZYNGTON

Roosevelt czyta gazetę. Na pierwszej stronie wielkimi literami: „ROZSIĄNIĘ WSTRZYMAŁI MARSZ NIEMCÓW NAD DONEM”.

Roosevelt: (do dziennikarza, siedzącego naprzeciw). Kto twierdził, że Niemcy przejdą Don w marszu?

Dziennikarz: Omyłka w rachubie, panie prezydencie!

Roosevelt: To Hitler omylił się w rachubie, redaktorze. To jego omyłka i całej tej bandy.

Dziennikarz: Cała prasa, panie prezydencie, twierdziła...

Roosevelt: Prasa! Co tam prasa! (odrzuca gazetę). Mielimy prasę, która uważała nasze przygotowania do obrony za historyczne podleganie do wojny. Wmawiała w nas, abyśmy nie posyłali broni Rosjanom. Mówiono nam, że broń ta niechcący wpadnie do rąk Niemców. A Rosjanie się biją, jak nie była się żadna armia na świecie!

Dziennikarz: Tak. Widziałem to na własne oczy.

Roosevelt: Jak pan sądzi, znając Rosję: czym można by jej pomóc?

Dziennikarz: Inwazja na kontynent, panie prezydencie. To stało się już historyczną koniecznością.

Roosevelt: Mój Boże, to nie ode mnie zależy. Co można zrobić z biernością? Tak samo, jak ćwiczyć się w boksie, walczyć w worku z mokrym nawozem. Tylko zabrudzić się...

Dziennikarz: Trzaska Anglików — to tanie zwycięstwo.

Roosevelt: Tak, tak. Oni sądzą, że światu potrzebne są właśnie tanie zwycięstwa.

Dziennikarz: Krzyczą o północnej Afryce, jak gdyby tam decydowały się losy wojny. Oni walczą przeciw 12 dywizjom, wtedy gdy Rosjanie walczą przeciw dwustu czterdziestu. Panie prezydencie, myślę, że jeden oddział żołnierzy na wybrzeżu Francji będzie miał większe znaczenie, niż dwie armie w Afryce.

Roosevelt: W końcu nacisk polityczny zmusi do jakiejś operacji na kontynencie...

Dziennikarz: Chodzą słuchy o jakiejś nowej operacji w Afryce... Ja nie tożumiem, czy rzeczywiście wojska, których nie można przewieźć przez cieśninę Pas de Calais o szerokości dwunastu mil, można byłoby łatwiej przetrzeć do Afryki, odległej o tysiące mil otwartego morza?

Roosevelt: Nie uprzedzajcie wypadków. To — sekret. (Śmieje się).

Dziennikarz: Zgadza się to trzymać w tajemnicy, panie prezydencie, ale wzamian proszę potwierdzić, że Morze Śródziemne — to problem angielski, a głównym celem Stanów Zjednoczonych jest inwazja na kontynent?

Roosevelt: Proszę uważać to za wzajemną wymianę sekretów.

Dziennikarz: Afryka, Morze Śródziemne i naturalnie — Bałkany, panie prezydencie. Bałkany — to magnes, na który — żebyśmy nie wiem jak wstrząsali kompasem — zawsze skieruje się igła brytyjskiej strategii. Nie uważa pan, że skierowana jest ona nie tylko przeciw Hitlerowi, ale przeciw krzyżowcom bolszewizmowi?

Roosevelt: Zbyt dużo żąda pan ode mnie. Jestem przecież tylko prezydentem Stanów Zjednoczonych...

Dziennikarz: W rozwoju dziejowym, panie prezydencie, angielski fałszyk ma i tak miejsce zabezpieczone. Czy nie tak?

Roosevelt: Zasnadził się pan upiera w swoim życzeniu otrzymania kategorycznej odpowiedzi.

Dziennikarz: Wydaje mi się, że wszystkie nasze oceny niemieckich umocnień fortyfikacyjnych nad kanałem La Manche — to rezultat niemieckiej propagandy.

Roosevelt: Istnieje tylko jedna rzecz, dla której jestem za stary: nie mogę przemocą ciągnąć Churchilla przez La Manche.

Dziennikarz: WIELKA OKAZJA w każdej chwili przechodzi obok nas. Roosevelt (po pauzie): Ja mogę powiedzieć tylko jedno: biada ludzkości, jeśli ktokolwiek postępuje niezgodą między nami a Rosją.

MOSKWA. SIEDZIBA GŁÓWNEGO DOWÓDZTWA. STALIN I WASILEWSKI.

Wasilewski: Jeremienko prosi o wzmocnienie jego frontu, towarzyszu Stalin.

Stalin: (po pauzie) Oddajcie do jego rozporządzenia pierwszą gwardyjską armię.

Wasilewski: Rozkaz.

Wchodzi sekretarz Stalina Poskrebyszczew.

Poskrebyszczew: Towarzyszu Stalin, za 10 minut przybędzie Churchill.

CZARNA LIMUZyna CHURCHILLA.

I towarzyszące jej auta jadą po ulicach Moskwy. Churchill ciekawie rozgląda się po mieście. Auto jadą po ulicy Gorkiego. Wreszcie — u bram Kremļa.

Humaczył Marian Niewiarowski

JUTRO DRUGI FRAGMENT

„Jednomówność górników jest niezachwiana”

Fala sympatii i pomocy płynie przez Francję

Od specjalnego wysłannika API

PARYŻ, w listopadzie

W BREW wysiłkom rządu nie udało się złamać solidarności francuskiej klasy robotniczej, a jednomówność górników, którzy są zdecydowani kontynuować swój strajk aż do zwycięstwa, jest większa niż kiedykolwiek przedtem — oświadczył drugi sekretarz Federacji Górników, Henri Martel, w rozmowie z naszym specjalnym korespondentem w Paryżu, Zygmuntem Szymańskim.

„Strajk górników trwa już piąty tydzień — mówił Henri Martel — i przebiega wszędzie z niebywałą solidarno-

ścią. Przed 5 tygodniami przeprowadziliśmy tajne głosowanie, w którym za wszczęciem strajku opowiedziało się 90% górników zrzeszonych w naszej Federacji. W tej chwili nie pracuje ponad 300.000 górników.

JAK ZA HITLERA

Cała demokratyczna opinia Francji potępia z najwyższą surowością represje rządu, który nie zawahał się przed sprowadzeniem do okęgów górniczych tanków, artylerii i specjalnych oddziałów wojskowych. Brutalność tych oddziałów, rekrutujących się w dużej części z wojsk kolonialnych, nie ustępuje nawet brutalności okupantów hitlerowskich. Akcja rządowa zebrała już krwawe żniwo.

Henri Martel stwierdza dalej, że po strachu Leona Bluma i jego przyjaciół pozabawia SFIO resztek wpływów w klasie robotniczej. „Nie będzie przesydy w twierdzeniu, że partia socjalistyczna Bluma nie istnieje — praktycznie w terenie — mówi sekretarz Związku Górników. — Nie ma dnia, aby nie otrzymał kilku tuzinów listów od b. członków SFIO, zapowiadających swe wystąpienie z tej partii. Podobny los spotkał rozmową grupę „Force Ouvriere”.

FALA SYMPATII

Z niewiarygodną wprost sympatią spotykają się strajkujący górnicy ze strony całej Francji i całego świata. Dzieci górników są po prostu rozbijane przez rodziny robotników, zrzeszonych w innych Związkach, a także przez inteligencję i chłopów, którzy zapewniają im opiekę na czas trwania strajku. Do biur Generalnej Konfederacji napływają codziennie dary wartości kilku milionów franków. Przez kraj przeciąga fala strajków solidarności.

Ruch strajkowy zmobilizował do walki z reakcyjnym rządem nowe warstwy ludności, stojące dotąd na uboczu bojących się rozgrywek.

Również i z zagranicy otrzymujemy dziesiątki listów, wyrażających solidarność z naszą akcją. Nie brak datków pieniężnych i ofiar.

Górnicy francuscy wdzięczni są polskiej klasie robotniczej za okazane im poparcie moralne i materialne.

W sumie pomoc, jaką otrzymaliśmy z zagranicy, jest dziesięciokrotnie większa niż pomoc w czasie strajku na je- sieni roku ubiegłego.

Jednomówność górników francuskich jest niezachwiana, a ich postawa moralna wspaniała niż kiedykolwiek. Ani kłamstwa prasy prawicowej, ani czołgi i karabiny „socjalistycznego” ministra Mocha nie zdołały złamać spokoju górników.

Zygmunt Szymański

LISTY WIECZÓR

BEZDOMNA SZKOŁA I UCZNIOWIE

Pomoce naukowe wykonane

„we własnym zakresie”

Szanowna Redakcjo.

„Wieczór” dociera do nas nieregularnie, ale bez względu na to, mamy przez Wasze pismo kontakt z szerszym światem. Parczew, miasto, w którym mieszkam, nie odznacza się bujnym życiem i nie gości w swoich murach sławnych ludzi, dlatego też należy do tych licznych w Polsce miasteczek, o których się nie wie i rzadko tylko mówi się o ich troskach, nadziejach i bolączkach.

Do jednej z takich bolączek należy nasza publiczna średnia szkoła zawodowa, kształcąca chłopców w zawodzie ślusarsko-mechanicznym, dziewczęta zaś na krawcowe. Znaczna część tych 160 uczniów, to dzieci okolicznych rolników. Ponieważ nie ma przy szkole bursy, korzystają muszą z tzw. stacji, co jest i kosztowne i nie zawsze wskazane. Można śmiało powiedzieć, że ta właśnie opłata za stancję hamuje dopływ chłopców do rzemiosła. Dobrych zaś rzemieślników nie mamy prawie za wiele.

Poza tym szkoła nie ma własnego pomieszczenia. Lekcje odbywają się w budynku szkoły powszechnej, zajęcia

praktyczne w warsztatach b. „Rolnika”. Brak też narzędzi. Bo, ostatecznie, nie wszystkie narzędzia uczniowie mogli wykonać sami, choć wykonali ich sporo i to nie gorzej od produkcji fabrycznej.

Przystąpiono wprawdzie do wznoszenia budynku szkolnego, są już plany i częściowo mury, nie dalsza budowa utknęła, bo subwencje państwowe i samorządowe są wyczerpane. Nawet przyznane dalsze 4 miliony będą niewystarczające, wprawdzie zaś jest, by okoliczna ludność stała się na doprowadzenie zaczętego dzieła do końca. W tych warunkach cała nadzieja spoczywa na opiece państwa: aby wpłaty nastąpiły w porę i w dostatecznej ilości.

M. E.

(nazwisko znane redakcji)

Sprawa jest tak jasna, że nie wymaga dodatkowego poparcia. Wymaganiem kadr naszego rzemiosła jest powszechnie znane, dlatego też z ufnością oczekujemy uśmiechu i miłoskawy „Parczew” i okolic na pozytywne ustosunkowanie się czynników miarodajnych do sprawy dokończenia szkoły. (Red.).

Wiem wszystko

WITAMINY W BUTELKACH

PANIE HALINA B. i ZOSIA K., WARSZAWA: Proszę mnie Panie o podanie przepisu, jak przechowywać żurawiny całą zimę? Przechowywać żurawiny lub borówki całą zimę, nie w przetworach, jest trudne. Najlepszym sposobem, to bezwzględnie wieki. Uważam, że warto zająć sobie trochę czasu, by mieć świeży owoc całą zimę. Jeśli Panie nie posiadają wieków, to podaję przepis bardzo łatwy na przechowywanie piynego owocu.

Żurawiny lub borówki, starannie przebrane i przemyte, rozgnieść lub zmieść na maszynce do mięsa i wycisnąć w prasie. Jagody zmieść silnie w woreczku płóciennym. Pozostałości po wyciśnięciu soku, można zrobić (dodawszy trochę świeżych owoców) na powidła, galarety lub na marmoladę, zaś sok otrzymany przepuścić przez kawałek czystej flaneli. Ponieważ sok będzie za gęsty i za kwaśny, dodać wody (proporcja: na 1 litr soku jedna czwarta litra wody oraz cukru około 10 dek). Tak przyprawionym sokiem napełnić butelki, które muszą być zupełnie czyste i suche, a korki spakować w kłopotliwiej wodzie i również wysuszone.

Napełniać tylko 9/10 butelki, aby pod wpływem pary w czasie gotowania butelki nie popękały, a po zakończeniu należy korki przynocować do sypkiej butelki cienkim drucikiem, by uniknąć wysuszenia.

Napełnione butelki wstawia się do głębokiego naczynia, kładąc na dno

deseczkę i leje się tyle wody, aby się skryły pod 3-centymetrową powierzchnią. Nagrzewać do 80° Celsjusza, trzymać przez pół godziny, potem zdjąć naczynie z ognia. Gdy temperatura wody ochłodzi do 45° Celsj., wyjąć butelki i położyć je na rozpostartym prześcieradle, aż do zupełnego ochłodzenia.

W ten sposób może Panie przechowywać soki (butelki ułożyć w miejscu suchym, chłodnym, możliwie wiewnym i ciemnym) bardzo długo, bowiem im sok starszy, tym lepszy. Bardzo zdrowy dla dzieci i starszych.

DEMEL

odpowiedzi REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK, w/m.: Tak, można zgromadzić obficie zapasy złota, ale też można się nim udzielić. Coraz bardziej młotkiem wartości staje się praca. Jednym z nich, z którego w USA wynosiły 22 miliony złota, w dolarach, czyli znaczna część światowego zapasu złota.

GAB., Radomsko: Po wysłaniu Pana drugiej partii znaczków wysłałem, na jaki cel ma nastąpić wypłata. Zwracam uwagę, że w tym celu nie odpowiadają, że tego rodzaju zwrot, jak u war-narskich, czy z filatelistycznym po-dziwieniem, tracą obcy wzorami i są śmiechne, bo w takim razie właściciel dryndy powinien podziwiać „z dorod-karskim pozdrowieniem”. Czy nie, tak?

Pożyteczną lekturę, miłą rozrywkę

znajdą starsze dzieci

W „PRZYJACIELU”

ilustrowanym tygodniku

Cena egz. 15 złotych

W 970-0

Takiej operacji nie było

Sprostowanie Urzędu Wojewódzkiego

POWOLUJĄC się na dekret Prezydenta R.P. z dnia 21.XI.1938 o prawie prasowym (Dz. U. R.P. z 22.X.1938, Nr 39, poz. 608) w szczególności zaś na rozdział VI art. 27 i 28 — Urząd Wojewódzki Krakowski, Wydział Społeczno-Polityczny prosi o umieszczenie w tamt. piśmie następującego sprostowania:

W związku z notatką, która ukazała się w gazecie „Wieczór” Nr 280/726 z dnia 11.X.1948 pt.: „Urząd nik wyciął wyrostek robaczkowy” Starostwo Powiatowe w Tarnowie przeprowadziło dochodzenia, w których wyniku stwierdzono co następuje: Wszystkie podane w tej notatce fakty o przeprowadzeniu przez urzędnika administracyjnego szpitala w Tarnowie operacji wyrostka robaczkowego na pacjencie zostały od początku do końca zmyśnione i w najmniejszej nawet mierze nie są zgodne z prawdą.

Nadmieniam się również, że do Prokuratury Sądu w Tarnowie nie wpłynęło żadne doniesienie pacjentki przeciw urzędnikowi, który miał rzekomo dokonać na niej operacji.

Za wojewodę:

(—) Mgr. Wierzbicki Zbigniew

Naczelnik Wydziału

(Red.). Zamieszczając to sprostowanie, chcemy na swe usprawiedliwienie, podać źródła, z których czerpalimy wiadomości.

O samym „wypadku” poinformował naszego współpracownika adw. Stefan Kosiński z Krakowa, do którego zwrócił się jeden z młodych adwokatów prowincjonalnych z prośbą o podjęcie się prowadzenia cywilnego postępowania i opowiedział szczegóły „operacji”.

Potwierdził te szczegóły sekretarz Izby Adwokackiej, adw. Adam Nowosielski z Krakowa, któremu opowiadano podczas sesji Sądu Najwyższego w Krakowie o takim właśnie wypadku. Adw. Nowosielski twierdził, że wypadek zdarzył się w Rzeszowie.

Niestety, dopiero po wydrukowaniu wiadomości, wystaliśmy specjalnego wysłannika do Tarnowa i Rzeszowa, gdzie uszyliśmy zaprzeczono.

W drodze powrotnej, w Krakowie, potwierdzono nam jednak jeszcze raz, że wypadek taki był, ale w Debicy lub Przemyślu.

Nie posłamy tam już nikogo. Zauważamy tylko, że źródła informacji potraktovaliśmy powściągliwie, jak się okazało, na to zasługując.

KANALIA

Z SOSNOWCA

Policjant z getta

gorliwszy od Niemców

SPRAWĘ doktora weterynarii Władysława Hofmana oskarżonego o zdradę narodowości polskiej, rozpatruje dziś S. O. w Warszawie.

Hofman był popularną osobistością na torze wysięgowym, gdzie opiekował się jedną z lepszych przedwojennych stajen wysięgowych „Łochów”. Po wkroczeniu Niemców Hofman przyjął folklslistę i z ramienia Niemców objął stanowisko komisarza w dziedzinie hodowli.

Do jego zadań należało wybranie najlepszego materiału wysięgowego, który został odesłany do Rzeszy. Hofman wywazał się z polecenia i przede wszystkim zabrał konie swe mu, pracodawcy, Kurnatowskiemu.

Dodać należy, że Hofman był autorem kilku fachowych dzieł weterynaryjnych dużej wartości naukowej.

„O zabawnych kłopotach pani Szpileczkowej w czasie slot iestennych”

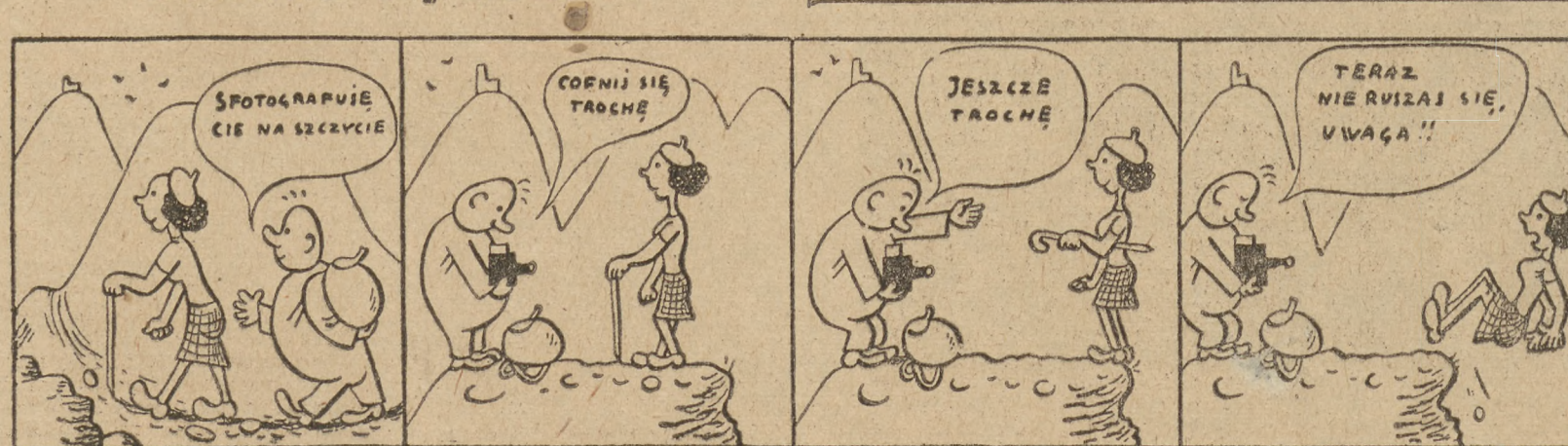
dowiedcie się z 45-ego numeru

„Świerszczyka”

który ukaże się 7 listopada b.r

W 971-0

Ostatnia wycieczka



W Otwocku pierwsza linia walki z atakiem prątków

OPRÓCZ POWIETRZA POTRZEBNE PIENIĄDZE DZIECI CZEKAJĄ NA POMOC ZIMOWĄ

DOKTOR jeszcze raz spojrzął na papier z Ubezpieczalni. W rubryce „motywy” stało, jak koń: „Jest w kontakcie z osobą praktykującą”.

— Tak. Nie ma innej rady. Trzeba małego zatrzymać — mrucnął do siebie doktor i podniósł oczy na malca.

STAŁ przed nim w kusym, wylatanym ubranku. Na stopach miał przywiązane sznurkiem wielkie, ale zupełnie zniszczone kamusze z metrowego obrzyna. Mały delikwent nie zwracał uwagi na lekarza. Zaobserwowany był śledzeniem dzieci, bawiących się przed sanatorium w „kuchanego berka”. Niektóre z nich znał. Widocznie tak, jak i on po raz drugi przyjechał na pobyt do sanatorium.

Kapce OTULĄ NÓŻKI ładnie i tanio

ZA dwa tygodnie ukażą się w sprzedaży kapce damskie w cenie od 3 tys. zł. para. Najrozsądniejszą wizerunku i formy filcowych cholewek powinien zaspokoić wymagania nawet wybrednych klientów. Cholewki kapce będą niskie i przypominają boty szwedzkie. Podeszwa będzie drewniana. Bardzo wygodne będą zaplecia i sznurowania.

Kupno ciepłych botów na zimę staje się w obecny czas problemem. Wysoce ceny botów i śniegowców oraz kapce zakopiańskie stawiają mniej zamożne kobiety w kłopot. Akcja Centrali Przemysłu Artystycznego, która poczyniła duże zamówienia u rzemieślników na kapce umożliwiła tanie kupno.

Stosowanie systemu nakładczego umożliwiło Centrali wciągnięcie do produkcji wyrobów ludowych licznych rzemieślników. Produkuje Podkarpat, Łowicz, Kurpie i Lubelszczyzna. Bardzo dużo wyrobów ceramicznych i włókniennych dostarcza Warszawa wiedeńskie białostockie.

W tym roku ukażą się przed Bożym Narodzeniem pomysły zabawki na choinkę wyrobu kurpiowskiego. Między innymi kurpiowskie zabawki wyrobu wisiorki z jasek, które obiegają w przeróżne desenie białymi korzonkami tatarskimi.

Gmach Tow. Kred. Ziemińskiego wróci do XIX wieku

WYKONCZONO już w surowym stanie narożnik zabudowykiowego budynku Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego.

Część od strony Mazowieckiej odbierze się przypuszczalnie do pierwszego pietra. Front budynku od strony Placu Małachowskiego będzie odbudowany w przyszłości.

Piękny gmach Towarzystwa pochodzi z połowy XIX wieku. (mb)

ZNÓW CHORZY NA TRYCHINOZĘ

Energiczne śledztwo
szuka winnych
Na Lesznie dużo
zatrutych kielbas

DONIESIENIA o nowych zachorowaniach na trychinozę ciągle trwają. W ciągu dwóch dni od ogłoszenia naszej pierwszej wiadomości na Lesznie wykryto jeszcze paru chorych na włośnice. Znajdują się oni w tej chwili pod dokładną obserwacją lekarską.

Akcja śledzenia podejrzanych sklepów na Lesznie, Żelaznej i Ogrodowej trwa. Samiariat miejski jest już blisko wykrycia winnych sprzedawców zatrutych wędlin. (mb)

Tunel na Bema zbliży Wolę do Ochoty Już są wykopy

ULICA Bema, przecięta obecnie torami kolejowymi, otrzymała połączenie z tunelem pod torami. Do budowy przystąpiono jeszcze przed wojną. Wybudowano wówczas 1/3.

W tym roku Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego przystąpiła do dalszej budowy. Wykonano już wykopy i fundamenty pod następną 1/3 części tunelu. W tym roku będą wybudowane tylko ściany tej części. W przyszłym roku zostaną położone płyty tunelu i rozpocznie się budowa ostatniego odcinka.

Prawdopodobnie już w roku przyszłym cały tunel zostanie oddany do użytku. Skończy się wtedy daleki objazd po drodze z Woli na Ochotę. (e)

„NASZA OCENA” „Szczęście Frania” na szczęście MTD

WOBEC fali wznowień jakichś wiadomości jesteśmy ostatnio, ciągle zadajemy sobie pytanie, w jakim stopniu każda ze starych sztuk dziś jest aktualna, dla jakich wartości oglądamy często stare komedie, które nas dziś nie śmieszą, dla czego zmuszeni jesteśmy do patrzenia na sytuacje, które w dzisiejszym społeczeństwie nie mogą już się wydarzyć.

UROK POZOSTAŁ

Mimo, że w sztuce Perzyskiego główny motyw, wokół którego kreśli się akcja, to nieszczerne uwiedzenie Helenki o dziś wcale nie mogłoby spowodować ani tego rodzaju rodzinnego dramatu ani nie mogłoby być powodem takiego skandalu, to jednak komedia Perzyskiego nie straciła ze swego uroku.

Problematyka „Szczęścia Frania” uzależniona od dziwnych kaprysów losu, jego pocziwa nieszczęsna sylwetka jego niezaradna ucziwość wrusza nas serdecznie.

WARSZAWA II

17.15 Piosenki kompozytorów radzieckich. 17.30 „Róża”. 17.45 Muz. powstania. 18.00 Dz. popołudn. 18.40 Drobne utwory. 19.00 „Nowela o rybakach”. 19.30 Polska muz. ludowa. 20.00 Dz. wiecz. 21.00 Radziecka muz. lekka i popul. 21.30 Aud. rozrywkowa. 22.15 Aud. z cyklu „Kompozytor Tygodnia”. 22.55 Hymn.

WARSZAWA II

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiad. por. 5.20 Konc. por. dla świata pracy. 6.10 Dz. por. 6.25 Muz. por. 7.00 wiad. dz. por. 7.15 Przegląd prasy. 8.10 muz. por. 8.30 Uliczka klasztorna. 9.30 Wszelchnia Radiowa. 12.04 wiad. połudn. 12.30 Konc. solistów. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 Jesienne bajki i prawdy. 16.00 Dz. popołudn. 16.30 Piosenki i tańce kaszubskie. 17.00 Muz. Polska. 17.45 Aud. Towarzystwa Przyjaciół Ziemi. 17.50 Sok ale nie ma linowy. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Górnicy stan niech żyje. 18.50 Deklaracja praw narodów w Rosji. 19.00 Konc. Krakowskiej Orki. P. R. 19.40 Wszelchnia radiowa. 20.00 Dz. wiecz. 21.00 Konc. symf. 22.00 Muz. taneczna. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. taneczna. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

17.15 Sergiusz Rachmaninow - Preludia forte. 17.30 Narodziny dziecka. 17.40 Miasto - muzeum powstałe z gruzów. 17.45 Piosenki lek. 18.00 Dz. popołudn. 18.35 Muz. taneczna. 19.00 Moralność Pani Dulskiej. 20.00 Dz. wiecz. 20.30 Muz. 21.00 Francja przemawia do Polski. 21.55 Muz. taneczna i rozrywkowa. 22.00 Śladem grzechów słownych. 22.15 Aud. z cyklu Kompozytor Tygodnia. 22.55 Hymn.



Plucie pierwszej klasy

— Chcesz niszczyc — płac — po wiedział Dyrekcja PKP, wywiesza ją w wagonach cenniki uszkodzeń. O to ile można stracić np. w wagonie nr 65904:

Najkosztowniejszą rozrywką jest zniszczenie armatury sufitowej. Trzeba za to zapłacić aż 15 tys. zł. Stosunkowo tańsze jest rozbicie muszli fajansowej. Kosztuje tylko 6.450 zł. Za rozbicie umywalki fajansowej płaci się 6 tys. zł. a za mały kłoz od lampy — tylko 175 zł.

Pogięcie miedziany metalowej nie kosztuje ani grosza. Można giąć, ile dusza zapagnie.

Dziś IMIENINY KLAUDIUSZA

uszc. st. 7.01
zach. st. 16.31

9 listopada początek ciągnięcia
III-ej klasy 54-ej Loterii Klasowej
CZAS ODNOWIĆ LOS. ROZEGRANE BĘDĄ CZTERY GŁÓWNE WYGRANE
PO 1.000.000. — ZŁOTYCH każda,
ORAZ WIELE INNYCH

W 980-1

Pontony wytrzymałe jak stal

15.000.000 stóp deptało deski mostu

MOST pontonowy będzie służył Warszawie, dopóki nie ukaże się na Wiśle kra. Wówczas będziemy musieli zrezygnować z jego usług na okres zimowy. A oddaje on obywatelom usług, o czym świadczy najlepiej cyfra. Od chwili otwarcia mostu w dniu 16 kwietnia do końca października przeszło przez niego 6.492.000 pieszych, przejechało 80.750 wozów konnych, 96.200 rowerów, 23.870 motocykli, 3.700 osobowych samochodów, 37.500 rżnż zwykłych i 10.800 motorowych. W tym samym czasie przeplętno pod mostem 1.040 statków i 385 barek.

Aby most mógł to wszystko wytrzymać, saperzy z jednostki wojskowej 2248 musieli przez cały czas walczyć z Wisłą, nieraz bardzo zacieknie. Od kwietnia do 10 czerwca poziom wody wahał się stale pomiędzy 4 a 4,5 m. Gdy woda opadała, trzeba było w płytych miejscach wstawiać zamiast pontonów podpory. Po 10 czerwca nadeszła gwałtowna fala powodziowa. Poziom wody podniósł się do 5,98 m. Ilość pontonów na moście wzrosła z 94 do 112. Woda zalała bulwary. Wchodziło się na most wprost z Wybrzeża Kościuszkowskiego. W punkcie kulminacyjnym przyboru most był poważnie zagrożony, liczone się z jego zwinieniem. Saperzy jednak utrzymali go. Wiosłami i bosakami spychali faszynę, niesioną bystrym prądem, wyrzucając kotwice pontonów. Most wygiął się w kształt litery S, ale został utrzymany i bez przerwy przechodził przez niego ludzie.

PIASKIEM W OCZY

Po 15 sierpnia rozpoczęła się walka z piaskiem. Prąd przynosił piasek, pod pontonami tworzyły się niebezpieczne pagórki. Codziennie saperzy musieli je łopatami usuwać. Wreszcie woda opadła tak bardzo, że w płytych miejscach walka z piaskiem była niemożliwa. Część pontonów wyciągnięto, a na ich miejsce ustawiono podpory. Obecnie poziom wody znów powoli podnosi się.

Służba bezpieczeństwa na moście jest wzorowa. Dotychczas nie było na moście pontonowym w tym roku ani jednego nieszcześliwego wypadku, który nie wpadł do wody. Nie bez wpływu na to był fakt, że saperzy nie wpuszczają na most pijanych. (ew)

OGŁOSZENIA DROBNE

BRYLANTY, BIZUT, ZŁOTO, ZEG
Nowy Świat 48 — Nowak.

KASY PANCERNE
Palaszewski, Pankiewicz 4, tel. 88887

KSIĘGARNIA „CZYTELNIK”
W-wa-Praga, Stalowa 7.

MEYNSKIE MASZ. I ARTYKUŁY
Palaszewski, Pankiewicz 4, tel. 888

SKŁAD NUT I KSIĘGARNIA
„Czytelnik”, Nowy Świat 47.

HANDLOWE

Antyczne komoda duża mała sekretara jasna szafa machoniowa, foteliki, stół, karcia serwantka, szafa „Barok”, jasna, Filharmonia. Winia nia Kaukaska 10 — 3-cia. W. 962-1

ROZNE

Zginął pies — wilk „Bari”. Wiadomości konkretne podać za nagrodą Legionowo-Przystanek — Targowa 89 m. 7. W. 981-1

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Wiochy na nazwisko Kwiatkowski Stanisław 20220-1

Notatnik Warszawski

Napluć na podłogę w wagonie trzeciej klasy kosztuje 100 zł., lecz w drugiej i pierwszej klasie — plucie jest bezpłatne. Można sobie używać! W interesie publicznym prosimy w tym wypadku o zwrócenie w prawach klasy pierwszej i drugiej z trzecią.

Z życiem

ŁÓDŹ wyprzedziła Warszawę w wysiugu pracy elektrycznej. Wrocław wyprzedził w wysiugu pracy gazowej, chociaż na początku stolica przodowała.

Trzeba trochę ożywczości prądu w życiu — gaz! Inaczej legenda o ambicji Warszawy rozwije się, jak sen.

Jeśli nie spać — to taniej

DAWNO już obiecywały Polskie Koleje Państwowe wyciąć z rucho wagon pasażerskie z klasy z miejscami niewyścielanymi. Obiecańki — caćanki, a między Warszawa i Krakowem kursuje jeszcze taki zabytek niespełnionej obietnicy.

Zły kierunek

W WARSZAWIE było w sobotę kilka bali. Na jeden z nich został zaproszony „Wieżor”. I poszedł... Ale bardzo tego żałował. Bał nie wywarł miłego wrażenia.

Organizatorzy, choć w zeszłym roku wsiłili się doskonale w zabawie bez wódki, wyposażyli w sobotę bufet obficie w trunki.

Rezultaty tego były fatalne. Młode głowy i żółdki nie wytrzymały nadmiaru alkoholu.

Szkoda, że w okresie, kiedy walka z alkoholizmem podjęta została w całym kraju, sympatyczni organizatorzy balu poszli w przeciwnym kierunku.

Sposób na orkiestrę

NA sobotnim balu medyków panna bardzo domowy nastrój. Szczególnie wtedy, gdy organizatorzy zaczęli się zżalać przez mikrofon gościom, że nie mogą ścisnąć orkiestry z kolacji.

— Może wy byście oddziałali na nich w jakiś sposób — proponował zniecierpliwionym tłumom tancerzy jeden z organizatorów.

Tłumy „oddziałali” w sposób, jak zwykle bardzo swoisty. Pięciominutowy ryk kilkuset młodych gardzieli migniem sprowadził orkiestrę.

Dziecięce oczy płoną z ciekawości do dalszych książek

W 11 bibliotekach dziecięcych prze prowadzi się obecnie popularizowanie czytelnictwa wśród dzieci. Przy ul. Piusa powstało Muzeum Książki Dziecięcej. Posiada ono 2119 skatalogowanych tomów. Istnieje przy nim specjalna komisja recenzyjna, która ocenia i wybiera najbardziej wartościowe książki dziecięce pisane w obcych językach i przeznacza je do tłumaczenia. Oprócz tego komisja ta wznawia dawne i wyczerpane wydania książek dla dzieci i młodzieży.

Wiadukt mariensztacki lżejszy, lepszy i prawie gotowy

WIADUKT mariensztacki, powstający w miejscu, w którym przez 100 lat wznosił się wiadukt Pancera, jest na ukończeniu. Jest on znacznie krótszy i ma lepszą konstrukcję, niż wiadukt Pancera. Opiera się na 3 przęsłach.

Wybudowano już filary i obecnie przystąpiono do betonowania sklepienia wiaduktu. Pod koniec tego roku będzie gotowy. (e)

CENNIK OGŁOSZEŃ: Drobne: 30 zł. za słowo, poszukiwanie pracy 15 zł. minimum 10 wtyr., maximum 40 wtyr. Tytuły druk 100% drożej. Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szer. i 1 mm wys. za tekstem) do 70 mm zł. 60, od 71 do 120 mm zł. 70, od 121 do 200 mm zł. 80, od 201 do 300 mm zł. 110, ponad 300 mm zł. 150, tekstowe: do 70 mm zł. 75, od 71 do 120 mm zł. 100, od 121 do 200 mm zł. 120, od 201 do 300 mm zł. 160, ponad 300 mm zł. 225, miejsce zastrzeżone 50% drożej, nekrológ do 70 mm zł. 50, od 71 do 120 mm zł. 80, od 121 do 200 mm zł. 100, od 201 do 300 mm zł. 120, ponad 300 mm zł. 180. Bilans i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez PKO na konto Nr. 1-111 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMĄJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala ul. Dąbskiego 16, i p. tel. 92-708 i 52-708, oddziały miejscowe: Marszałkowska 3/5, Półnańska 36, Praga ul. Targowa 61, księgarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 52, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 65.

WARUNKI PRENUMERATY: Miesięcznik 2, 120 — wraz z przysługującą pocztową zł. 100 — z odbiorem na miejscu z odosowaniem do domu zł. 150. Prenumerata należy zgłaszać do Działu Prenumeraty „Czytelnik”, Warszawa, Daszyńskiego 16. Wpłacać na konto PKO. 1-4693. „Wieżor” — znacznik na odwrocie blankietu dołączyć. Adres. Wysyłkę rozpoczyna się z numer 1-go i 15-go każdego miesiąca. Egzemplarz wsteczny wysyła się po uprzednim wpłacie należności. Prenumerata za granicą — z egz. wynosi miesięcznie 3, kwartalnie 8, 3 kwartale 12, 3 kwartale 15.

Odpow. za treść za pism — Kolegium Sekretarzy przyjmuje w g. 11-20. Egzemplarz nadesłanych nie zwraca się. Odbiór w Drukarni Nr. 2 Spółdzielni „Czytelnik” W-wa ul. Marszałkowska 3/5. Redakcja: Warszawa Marszałkowska 3/5, telefon 97-081. Administracja: Warszawa Daszyńskiego 16, telefon 87112. Administracja czynna w godz. od 9-15 w soboty od godz. 9-13. B-63978

Międzywiecie



POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Pan Jankiel”.
PLACÓWKA (Królowska 13): nieczynny. Wkrótce premiera sztuki „Wszystcy Synowie”.
NOWY (Puławska 30): o godz. 19 „Dom otwarty”.
ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szaletstwo Scapina”.
KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Kobieta we mgle”.
MAŁY (Marszałkowska 51): o godz. 19 „Faryzeusze i Grzesznik”.
POWSECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Podróż pana Perrichon”.
COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Szczęście Frania”.
WROBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 9): o godz. 17.15 i 19.15 rewla „Konferencja ONZ”.
TEATR DZIECI WARSZAWY Sala YMCA (Konopnickiej 5): „Budowali Most” (dla szkół).
GULWER (Królowska 13): w przygotowaniu „Korsarze”.
CYRK (Plac Starynkiewicza): o godz. 16 i 19.30 atrakcyjny program z udziałem „Din-Dona. Ostatnie dni”.
MUZEUM NARODOWE (Aleja 3 Maja 1/3): Wystawa Książki Radzieckiej. Muzeum czynne z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10 do 15, w soboty, niedziele i święta od godz. 10 do 19.



8 listopada (poniedziałek)
5.10 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiad. por. 5.20 Konc. por. 6.10 Dz. por. 6.25 Muz. por. 7.00 wiad. dz. por. 7.15 Przegląd prasy. 8.10 muz. por. 8.30 Uliczka klasztorna. 9.30 Wszelchnia Radiowa. 12.04 wiad. połudn. 12.30 Konc. solistów. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 Jesienne bajki i prawdy. 16.00 Dz. popołudn. 16.30 Piosenki i tańce kaszubskie. 17.00 Muz. Polska. 17.45 Aud. Towarzystwa Przyjaciół Ziemi. 17.50 Sok ale nie ma linowy. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Górnicy stan niech żyje. 18.50 Deklaracja praw narodów w Rosji. 19.00 Konc. Krakowskiej Orki. P. R. 19.40 Wszelchnia radiowa. 20.00 Dz. wiecz. 21.00 Konc. symf. 22.00 Muz. taneczna. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. taneczna. 23.30 Hymn.



PALLADIUM (Złota 7/9): „Lenin w roku 1918”, produkcja radz., pocz. 12, 14.30, 19.30, 22, Zw. Zaw. 17.

GÓRA POLSKIE PIĘŚCI

Czesi rozgromieni 12:4

Polska - CSR 12:4

Wyniki walk

W. MUSZA, Brzózka (P.) wygrał na punkty Majdloch (CSR).
W. KOGUCIA, Grzywocz (P.) zwyciężył na punkty Muszla (CSR).
W. PIORKOWA, Antkiewicz (P.) uległ na punkty Koellner (CSR).
W. LEKKA, Rodak (P.) pokonał na punkty Saska (CSR).
W. POLSREDA, Chychla (P.) wygrał na punkty Krocak (CSR).
W. SREDNIA, Pisarski (P.) przegrał na punkty Svarke (CSR).
W. POLCIEK, Szymura (P.) zwyciężył na punkty Rademacher (CSR).
W. CIEZKA, Klimecki (P.) wygrał na punkty Liranski (CSR).
W. ringu sędziowali na zmianę: Velecky (Czechosłowacja) i Laukredy (Polska). Na punkty: Nagy (Węgry), Mem (Czechosłowacja) i Urbanik (Polska).
Widzów 10.000 osób.

Tylko Antkiewicz i Pisarski pokonani

Nr 67

ZWYCIĘSTWO KLIMECKIEGO największą niespodzianką

Telefonem od specjalnego wysłannika „Wieczoru“

POZNAN 7.11

SUKCES organizacyjny, sukces sportowy i dobra klasa. Zdawałoby się więc, że możemy być w 100% zadowoleni ze zwycięstwa nad bokserami CSR w stosunku 12:4. Musimy jednak spojrzeć prawdzie w oczy i stwierdzić, że obok przyjemnych niespodzianek (Brzózka i Klimecki) były i przykre rozczarowania. Rozczarował przede wszystkim Antkiewicz, który walczył wyjątkowo słabo i uznany został za boksera gorszego od zawodnika czeskiego Koellnera.

Historia ostatniego meczu z CSR rozegranego w Polsce powtórzyła się na szczęście żadnych przykrych zgrzytów i mecz odbył się w spokojnej atmosferze. Kilka werdyktów nasuwało jednak wątpliwości. Wokół ringu poznńskiego rozpełtało się wiele dyskusji na temat trzeciej walki.

TRZY ZASTRZEŻENIA

Majdloch nie przegrał naszym zdaniem z Brzózka, mimo że nasz młody debiutant zaprezentował się doskonale i zdobył ostrogi reprezentanta. Brzózka, nastawiony doskonale przez szciana, walczył w I rundzie oszczędnie, udając jak gdyby respekt przed synnym Majdlochem.

Brzózka jednak udawał tylko. W II rundzie ruszył do żywiołowego ataku i wyrwał w nim do końca spokój, demonstrując doskonałą koordynację i serce do walki. Majdloch wypadł gorzej niż zwykle, mimo to był „asem” drużyny gości. Zepchnięty do defensywy, uwiądł w niej zbierając wiele punktów, trzecia runda zaś należała bezspornie do niego. Czy nie za wcześnie ferować Brzózka na zwycięzcę reprezentanta Europy, okaże się w przyszłości.

Zastrzeżenia mamy również co do porażki Antkiewicza. Nasz medalista olimpijski walczył słabo, choć był duży, jednak nie celnie. Mimo to trudno pogodzić się, że przegrał walkę z Koellnerem. Czyżby był to nieszczyśny rewanż sędziów za porażkę Majdlocha?

Trzecia walka sporna, choć może najmniej, to spotkanie Pisarskiego ze Svarke. Pisarski wygrał I rundę lewym prostym, ciosy lodzianina nie miały jednak potencji. Czech zaś duży trafił i miał lepszą kondycję, dlatego więc wygrał.

POZNAN ZDAŁ „POPRAWKE“

Publiczność wchodziła na halę przez wiele wejść. Nad porządkami przezwala 150 milicjantów i 50 SOK-istów. Organizatorzy wprowadzili ciekawą inicjatywę: 10 psów milicyjnych strzegło luk w ogrodzeniach terenu po wystawowym.

Dwie minuty po godz. 20 obie drużyny znajdowały się już na ringu. Najwięcej braw otrzymał Antkiewicz i Szymura. Po bratersku ucałował Antkiewicza prezes PZB Jędrzejewski, wręczając mu złoty zegarek, prezent amb. Michałowskiego, za brązowy medal olimpijski. Ponieważ obie drużyny ubrane były w jednakowe czerwone spodenki i białe koszulki, Polacy walczyli bez koszulek.

DRUGA DO SUKCESU

Walka Grzywocz odbywała się w ciszy. Po dużej emocji przeżyliśmy w czasie pojedynku „much”. Było to typowo „grzywoczowskie” spotkanie. Dużo uników, dużo sztychów i ciosów i sporo trzymania. Grzywocz wygrał wyraźnie.

Antkiewicz tylko jeden raz trafił czysto. Dziwne że „bombardier” zapomnieli pójść w tym momencie do ataku.

„Na dystans, na dystans” — wołał bez przerwy sekundant Czechów Herge. Miał rację. Była to jedyna taktyka ka dla długiego Koellnera.

Zmiana nazwiska dobrze wpłynęła na formę Rodaka. Wygrał on w sposób nie podlegający dyskusji.

Przeciwnik Chychy Krocak — to bardzo niebezpieczna postać na ringu. Walczy nieczysto i trzyma przy lada okazji. Chychla męczył się przez trzy rundy i wyemczył zwycięstwo. Nie tak chyba walczył Chychla na ringu olimpijskim.

Ze smutną miną schodził z ringu Pisarski, po porażce ze Svarke. Pisarski jest dzentelmenem. Niebardzo mo że zgadza się z werdyktem sędziów, mimo to serdecznie gratulował Czechowi zwycięstwa. Odpowiedział do do rogu i pomógł zejść z ringu.

„Pisarski to wielki taktyk, ale za słabo bije” — mówiono naokoło. Svarke chce naśladować Tormę. Robi różne sztuczki. Młodszy od Pisarskiego — młodość swej zawdzięcza zwycięstwo. Przed trzema laty nie miał by nic do powiedzenia.

Dwie ostatnie walki przyniosły nam nie tylko zwycięstwa ale i miłe rozczarowanie. Były ciekawe i toczyły się w szybkim tempie. Rademacher to dobry taktyk, ale w II-iej rundzie zapoznał się z twardością poznanskiego ringu. Krótki cios Szymury posłał go na sekundę na deski. 10:4 dla Polaków. Odechnęliśmy wszyscy z ulgą, i nie też dziwnego, że publiczność po raz drugi zaśpiewała Szymurze (pierwszy raz jak wchodził na ring): „100 lat, 100 lat”.

Klimecki jest najskromniejszym bokserem polskim. Był bohaterem dnia. Walczył, jakby ułoby mu 10 lat. Przez wszystkie trzy rundy miał minimalną przewagę i ustalił wynik 12:4 dla Polaków.

Czech złożył po tej walce protest. Nie został on uwzględniony, gdyż jak się okazało, nawet czeski sędzia Ban uznał zwycięstwo Polaka.

B. Tomaszewski

LIGA PIŁKARSKA GRA

Juz tylko Cracovia i Wisla zostaly na placu boju

OSTATNIA niedziela rozstrzygnęła nieszczęśliwie kwestię mistrzostwa w klasie rangowej. Od walki o tytuł Mistrza Polski odpadli ostatecznie Ruch, po przegranej meczu z Cracovią, i Łódź, po przegranej meczu z Cracovią. Wobec tego mistrzostwo zostało rozdane między Cracovię i Wisłę. Wobec tego mistrzostwo zostało rozdane między Cracovię i Wisłę.

WISŁA, mimo własnego boiska, nie mogła do przerwy przetrzymać oporu, jaki jej stawiał A.K.S. Dopiero w III rundzie, po przerwie, Wisła przeważyła i wygrała 3:0 (0:0). Wisła w ciągu 12 minut zdobyła 3 bramki, a potem niejednokrotnie miała możność podwyższyć wynik. Udało się to jednak dopiero w ostatnim minucie meczu.

WARTA jeszcze raz dowioda, że na własnym boisku nie jest przeciwnikiem łatwym do pokonania. Warszawska Legia liczyła na zwycięstwo, a musiała znieść gorzkie zwycięstwo. Warta wygrała 4:1 (2:0). Wskutek deszczu, boiska przedstawiało jednak wielką kałużę. Już od pierwszych chwil walki przewagę zdobywa Warta i nie oddaje jej aż do ostatnich minut, kiedy do głosu zaczyna odważnie Legia. Najlepszym zawodnikiem drużyny warszawskiej był Skromny, potem Wasko.

RUCH znajduje się ciągle w słabej formie. Na własnym boisku zaprezentował wszelkie nadzieje na mistrzostwo, przegrywając z Cracovią 1:2 (1:1). Mecz był typową walką o punkty i stał na niskim poziomie. Ruch miał do przerwy lekką przewagę, ale nie potrafił jej wykorzystać cyrowo. „Ataman” Cracovia, po zaobyciu zwycięskiej bramki, zastosował system wzmożonej defensywy i dzięki temu zdobył dalsze dwa punkty.

RYMER bez trudu pokonał w Rybniku Widzew 2:1 (2:0). Łódzianie zainicjowali ataki, było to jednak zbyt mało, by odnieść zwycięstwo. Gospodarze przewyższali gości we wszystkich formacjach, a szczególnie w po mocy.

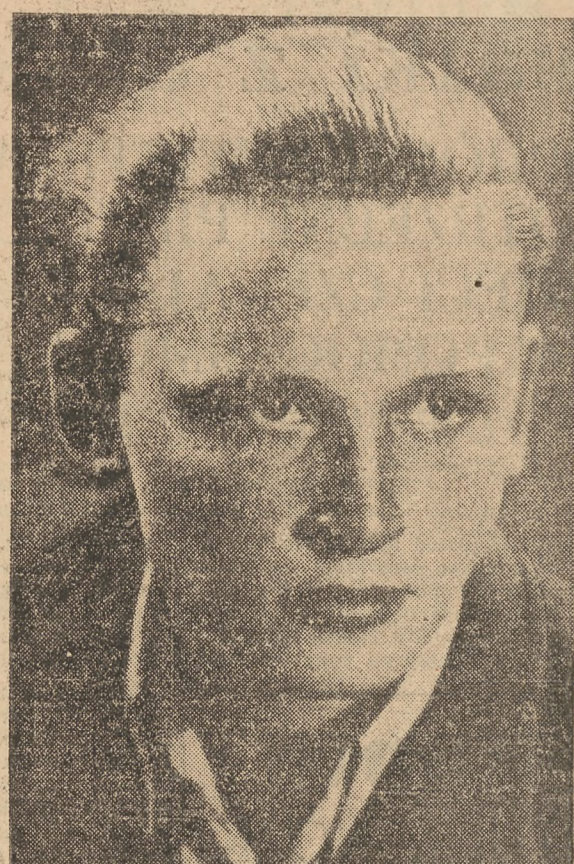
GARBARNIA, walcząc o pozostanie w lidze, nie bawiła się w superkombinacje i pokonała w Łodzi Tarnowie 3:1 (2:1). Po raz ostatni na przeciwległym trybunie, który zresztą strzelił jedyną, samobójczą bramkę dla Tarnowie. Piry nie chciały pozostać dłużny i zrewanżowały się tym samym. Mecz stał na przeciętnym poziomie, a Tarnowie była drużyną lepszą technicznie. Do Krakowa przyjechało z Tarnowa 5 tysięcy widzów, którzy stanowili połowę publiczności obecnej na meczu.

L.K.S. znajduje się w bardzo słabej formie, co nie rokuje mu zbyt wiele nadziei na dalsze mecze. Na własnym boisku, w Warszawie, przegrał z Łodzią 1:2 (1:1). Wobec tego mistrzostwo zostało rozdane między Cracovię i Wisłę. Wobec tego mistrzostwo zostało rozdane między Cracovię i Wisłę.

POLONIA warszawska uzyskała wynik nierozstrzygnięty 2:2 (2:0) z ZKK (Poznań).

JUTRO Dalszy ciąg JUTRO

FILM SZUKA CZŁOWIEKA



„Widnianie” próbuje szczęścia, które, jak sam pisze, „porusza ludzi takich matych i zagubionych w oioczeniu”.

Cztery zwycięstwa śląskich szczypiornistów

Trzecia niedziela mistrzostw Polski w szczypiorniku na 1949 rok, w ramach dwugrupowych rozgrywek ligowych, nie przyniosła żadnych niespodzianek. Drużyny śląskie wygrały zdecydowanie wszystkie swoje spotkania: na Śląsku A.K.S. Chorzów pokonał AZS Katowice 13:7 (6:3), Pogoń — Cracovię 7:2 (1:0) i Chrobry (ZKK) Gniezno 11:4 (4:1), a w Bydgoszczy Zjednoczenie uległo Leopolowi z Opola 6:8 (3:5).

W grupie północnej prowadził AKS Chorzów 6:3, 3. st. pkt. 6:0, st. br. 40:15 przed Pogonią Katowice 2 — 4:0 — 25:2; AZS Katowice 2 — 2:2 — 15:16; Tezka Katowice 2 — 0:4 — 5:35; 1 Cracovią 3 — 0:6 — 8:25.

W grupie północnej prowadził Chrobry Grodziszewo 6:3, 3. st. pkt. 6:0, st. br. 24:14 przed Leopolia Opole 3 — 4:2 — 28:19; EKS 2 — 2:2 — 14:10; Zjednoczeniem Bydgoszcz 2 — 0:4 — 12:19; 1 ZKK Gniezno 2 — 0:4 — 8:24.

Skrzynka konkursowa

A. SZ. KUDOWA ZDRÓJ. Prosi Pan o nie ogłaszanie nazwiska, ale nie podał Pan pseudonimu. Trzeba to szybko naprawić. Za miłe słowa dziękuję.

KRYSTYNA STAWINSKA. Zdjęcie koleżanki nie nadaje się do konkursu. Jest bardzo zniszczone i małe.

STENA. Zdjęcie przysłałam przez Panią, jest za małe.

KRZYSZTOF GARBIEŃ. WROCŁAW. Na zdjęciu wygląda Pan rzeczywiście bardzo poważnie. Przypuszczaliśmy, że jest Pan znacznie starszy.

MIRANDA. Fotografii, ani kuponu nie otrzymaliśmy. List Pani wskutek tego jest niezrozumiały.

STANISŁAWA BORECKA. Lepsze byłoby większe zdjęcie. Za pozdrowienia dziękuję.

ERWU. List przekazaaliśmy do działu odpowiedzialnej redakcji.

RELI ZE SZCZECINA. Zdjęcie może „oszacować” tylko komisja, która obecnie ma do przetrzeżenia bardzo dużo zdjęć.

WISŁAW SZCZAGIEL. Prosimy o cierpliwość.

JERZY CZOGALA. Otrzymałmy i otrzymujemy sporo zdjęć od uczącej się inżynierki. Na ogół zdjęcia te wypadły. Prosimy siedzieć uważnie konkursu.

OLA W. Bardzo to niedobrze, że nie czwita Pani ostatnich „Wieczorów”. Zdjęcia do konkursu na ogół są odzyskane. Pani fotograficzka jeszcze nie przelała przez komisję.

WANDA OTREBA I S-KA. Bardzo trafna odpowiedź dał Paniom i sobie „August”. „Wiem, że kariera filmowa nie dla mnie, ale konkurs o wszystkim”.

LILI GDANSK-WRZESZCZ. Na przysłała Pani kuponu i wskutek tego zdjęcie jest nieważne.

IRMA Z WŁOCŁ. Trzeba urobić się w cierpliwość. Fotografie zwracamy po konkursie.

KRYSTYNA W. Nie tracić nadziei! HENRYKA JACOWSKA. Skoro jest Pani stałą członkinią „Wieczorów”, musi Pani wiedzieć, że zdjęcia zwracamy po konkursie. Należy przysłać znaczek pocztowy.

MAKTA, w/m.: Prosimy o podanie nazwiska.

INA z Pomorza Zach.: Nie może Pani się zżyc? To choroba wspólna wielu, przeminie.

AS, Gdynia. Myli się Pan, nie chodzi tylko o twarz.

LILA ZIELONKA, Radom. DOLNO- w Jeleniej Górze: Nie należy tracić nadziei.

Szczyście to więcej niż umiejętności

PRZEKONALI SIĘ O TYM piłkarze Polonii i ZKK

CIOŚ, jaki otrzymała drużyna Polonii na zebraniu z ZKK, choć nie okazał się nokaoutujący, wpłynął jednak na piłkarzy „czarnych koszul”, gdyż zagrał oni bodaj że najbalszy swój mecz od kilku tygodni. Tylko duża do za szczęścia i niesamowita wprost niedołężność napastników ZKK Poznań pozwoliła Polonii na uratowanie jednego punktu i całkowite zabezpieczenie się przed spadkiem do II ligi.

Choćby połączenie Polonii z ZKK nie doszło jeszcze do skutku, to jednak musi być ono uważane za fakt niemal nieodwołalny, jeżeli przed meczem kolejarze poznańscy wręczyli pa miłąkową plaketę, wyobrażającą pił-

DOPIERO komisaryczny zarząd polęczy Polonię z ZKK

BARDZO wiele osób, mimo wczesnej godziny, stawiało się na połączeniowe zebranie Polonii z ZKK. Gdy zabranie zajął delegat GUK, p.k. Ozark, na sali zapadła cisza, a licznie zebrani „polonisci” i ZKK-owcy przecuili, że święci się coś złego. I rzeczywiście przemówienie przedstawiciela Rady Młodzieżowej — Spraw Kultury Fiz. i Sportu, z jednocześnie przedstawiciela PZPN, Jana Nowaka, wyjaśniło wszystko.

Mianowicie powiedział on, że ponieważ dochodzenie wykazało słusność zarzutów stawianych Polonii i odkryło „bagn” panujące w klubie, „Polonia nie powinna dalej istnieć”. Ale tym samym trzeba by zlikwidować 13 pozostających klubów ligowych i wiele innych, które nie posiadały konkretnych zarzutów, ale, o których wiadomo, że postępują podobnie. Związki Zawodowe zdają sobie sprawę, że przejmując klub o wielkiej tradycji, w którym jest wielu wartościowych działaczy i zawodników. Z klubem tym Związki przejmą jego zobowiązania i dlatego chcą, by fuzja Polonii z ZKK nastąpiła po całkowitym zlikwidowaniu spraw zaległych.

Po tym oświadczeniu ob. Nowak zapowiedział od wszystkich starych działaczy Polonii, by wrócili do pracy dla dobra klubu.

Następnie p.k. Czarnik odczytał wydane przez GUK na wniosek PZPN zarządzenie, mocą którego ustanawia się w Polonii komisaryczny zarząd w składzie: przewodniczący Włodan Br. oraz jako członkowie mjr. Rykiert i mec. Kalinowski. Zarząd ten po uregulowaniu wszystkich spraw zwoła nadzwyczajne walne zebranie, na którym zostanie dokonana fuzja Polonii i ZKK.

— Ale im się udało — powiedział, schodząc do szatni, Aniela. Przecież ten mecz powinni byli przegrać. — Wydaje się, że chociaż gracz ZKK miał rację, wynik nie skrzywdził żadnej drużyny. (K.)

Co mówią o meczu

VODRAZKA: — Kierownik ekipe dydji czeskiej: Majdloch i Livansky wygrali. Z naszych najlepszy był L. Liner, z Polaków Rodak i Chychla. Przed Brzózka — przysłóść.

— sędzia czeski: Antkiewicz przegrał zasłużenie, bo walczył nie- - - - -

— sekundant CSR: Wal L. dobre i ciekawe. Majdloch wy- - - - -

— Kpt. LERDA: To nie był najlepszy mecz naszej reprezentacji. Do - - - - -

— SŁAM: Dla mnie Brzózka wy- - - - -

— LAUKEDREY — sędzia ringowy: W ogólnym zestawieniu wynik me- - - - -

— BRZÓSKA: Miałem dobre prze- - - - -

— SZYMURA: Mam dziwny natóg: - - - - -

— MAJDLOCH: Chciałbym spotkać - - - - -

Sześciocyfrowe wypłaty

Gen. I, dyst. 1.300 m., nagr. 70.000 zł.: 1) Werben, 2) Wawrzyn. Tot.: 390; fr. 1.020, 1.170; porz. 1.650.
Gen. II, dyst. 1.200 m., nagr. 200.000 zł.: 1) Błękitna Rapsodia, 2) Harpun. Tot.: 540; fr. 330, 430; porz. 1.470.
Gen. III, dyst. 1.300 m., nagr. 100.000 zł.: 1) Proza, 2) Sunfix. Tot.: 1.410; fr. 570, 510; porz. 6.240.
Gen. IV, dyst. 2.200 m., nagr. 60.000 zł.: 1) Chanson, 2) Tobruk. Tot.: 600; fr. 420, 420; porz. 1.300.
Gen. V, dyst. 2.400 m., nagr. 200.000 zł.: 1) Ganimed, 2) Senator. Tot.: 1.020; fr. 480, 780; porz. 3.950.
Gen. VI, dyst. 2.200 m., nagr. 60.000 zł.: 1) Bambus, 2) Syl Puszty. Tot.: 4.740; fr. 1.350, 1.200; porz. 16.020.
Gen. VII, dyst. 2.200 m., nagr. 80.000 zł.: 1) Jolant, 2) Zegarynka. Tot.: 3.960; fr. 1.050, 540; porz. 4.620.
Gen. VIII, dyst. 1.300 m., nagr. 70.000 zł.: 1) Gawor, 2) Argentum. Tot.: 660; fr. 510, 440; porz. 3.780.
Gen. IX, dyst. 1.600 m., nagr. 60.000 zł.: 1) Lüks, 2) Mak. Tot.: 540; fr. 330, 570; porz. 1.100.
Triplet: Błękitna Rapsodia, Proza, Chanson 22.840.
Proza, Chanson, Ganimed 25.890.
Chanson, Ganimed, Bambus 51.690.
Ganimed, Bambus, Jolant 321.780.
Bambus, Jolant, Gawor 257.700.
Jolant, Gawor, Lüks 41.450.

W Budapeszcie sensacja

Bułgaria — Węgry 1:0

BUDAPESZT 7.11. Międzynarodowe spotkanie piłki nożnej Bułgaria — Węgry zakończyło się nieoczekiwaną sensacyjnym zwycięstwem Bułgarii w stosunku 1:0.

Łódź i Wybrzeże ujęz bokserów Rzymu

Włoska drużyna bokserów Lazio (Rzym) walczy będzie dziś, w poniedziałek, w Łodzi z ósmką „Wiokniarza”, zastępną Niewadziem ze Zryw.

Trzecie spotkanie Włochów będzie miało miejsce na Wybrzeżu, gdzie w niedzielę 14 bm. odbędzie się mecz Rzym — Gdańsk.

Cały kraj w dwóch słowach

Piłka nożna
WARSZAWA: Mistrz kl. A WOZN: Gwardia — Samorządowiec 1:2 (0:2); Marymont — Legia 7:0 (3:0); Znicz — Polonia 1:1 (0:1); Ruch — SKS 2:1 (2:1).
LUBLIN: Lublinianka — Gwardia Kielce 3:2 (3:1).

Boks
WROCŁAW: Gwardia Wrocław — Gwardia Warszawa 8:3.
SZCZECIN: Szczecin — Pomorze 9:7.

Piłka ręczna
MISTRZOSTWA WARSZAWY W SIATKÓWCE
DRUŻYNY ŻENSKIE: Marymont — Drukarz 2:0; AZS — Iskra 2:0; Drukarz — Rywal 2:0; Marymont — Iskra 2:0; Iskra — Drukarz 2:1.
DRUŻYNY MĘSKIE: AZS — Legia 2:0; SKS — Skra 2:0; Legia — Marymont 2:1; YMCA — Skra 2:0; AZS — Marymont 2:0; Legia — Skra 2:0; AZS — YMCA 2:1.

Piguwanie
WARSZAWA: Dzień sztafet piływakich: 4 x 500 m. st. dow. państw: 1. Samorządowiec — 11:18, 2. YMCA — 11:24, 3 x 100 m. st. zmiennych pań: 1. SKS — 5:37, 2. YMCA — 5:33, 3 x 50 m. st. dow. państw: 1. Samorządowiec — 2:36, 2. YMCA — 2:38, 4 x 100 m. st. dow. pań: 1. SKS — 7:49, 2. YMCA — 8:25, 3 x 100 m. st. klas. państw: 1. Samorządowiec — 6:10, 2. YMCA — 6:22, 3 x 50 m. st. dow. państw: 1. YMCA — 5:24, 2. Samorządowiec — 5:29.

Pierwsze piłki do „kosza” i już zacięte spotkania

PIERWSZE mecze o mistrzostwo Polski w ramach rozgrywek ligi koszykówek przyniosły od razu w trzech wypadkach zacięte walki.

Faworyt na mistrza Polski, ZKK Poznań, dopiero po dogrywce zdołał pokonać lokalnego rywala, Wartę 33:31 (12:14). W normalnym czasie wynik brzmiał 29:29.

W Krakowie Wisła mimo pełnego składu z dr. Stokiem na czele, uległa AZS-owi Kraków 25:29 (13:15).
W stolicy AZS Warszawa o mało co nie uległ beniaminkowi ligi Zgodzie ze Świętochłowia. Dopiero dzięki finiszowi akademicki wygrali 23:22 (14:6).

Jedynie w Łodzi gospodarzom mistrz Polski, YMCA Łódź, bez specjalnego wysiłku, pokonała TUR Łódź 50:32 (28:17).

Wszystkie powyższe spotkania nie stały na zbyt wysokim poziomie.

Pierwsza tabela ligi „kosza” wygląda następująco:

	pkt.	st. „koszy”
1. YMCA Łódź	10	50:32
2. AZS Warszawa	10	29:22
3. AZS Kraków	10	28:25
4. ZKK Poznań	10	33:31
5. Warta Poznań	0:1	31:33
6. Wisła Kraków	0:1	25:29
7. Zgodia Święt.	0:1	22:28
8. TUR Łódź	0:1	32:50